

Sygn. akt XXV C 339/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: praktykant Sebastian Sosnowski

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2023 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa **I. B. i Ł. B.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)z dnia 4 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy I. B. i Ł. B. a (...) Bank (...) S.A. w G., którego następcą prawnym jest pozwany bank- jest nieważna.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę **361.592,44** (trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dwa i 44/100) **złoty**ch, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2023 r. do dnia zapłaty.

3. W pozostałym zakresie powództwo o odsetki ustawowe - oddala.

4. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę **11.834** (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) **złote** z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: XXV C 339/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 września 2023 r.

Powodowie Ł. B. i I. B. pozwem z dnia 3 lutego 2020 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnieśli w ramach roszczenia głównego o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego z dnia 4 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami oraz (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 113.704,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 września 2019 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu opłaty za pełnomocnictwo (pozew, k. 3-11).

Pismem z 10 lipca 2023 r. (data prezentaty) **powodowie rozszerzyli powództwo** wnosząc o ustalenie, że umowa z 4 kwietnia 2008 r. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 361.592,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 113.704,69 zł od dnia 10 września 2019 r., a od kwoty

247.887,75 zł od dnia 5 lipca 2023 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powodowie w całości podtrzymali wnioski i żądania pozwu (rozszerzenie powództwa, k. 161-164).

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Dodatkowo pozwany wniósł o zasądzenie od powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (odpowiedź na pozew, k. 32-49v.).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa pozwany Bank podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa również w rozszerzonej wersji (pismo procesowe pozwanego, k. 199-201v).

Na rozprawie w dniu 26 września 2023 r. Ł. B. i I. B. oświadczyli, że są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy, godz. 00:22:36, k.205v.; godz. 00:40:36, k.206).

W dalszym toku postępowania i przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie Ł. B. i I. B. **w 2008 r.** potrzebowali środków finansowych na spłatę kredytu mieszkaniowego i z przeznaczeniem na dowolny cel. W celu uzyskania oferty kredytowej powodowie zgłosili się do doradcy z (...), który polecił im (...) Bank (...) S.A. Doradca kredytowy w banku zaoferował powodom kredyt denominowany we franku szwajcarskim informując, że kurs franka szwajcarskiego zmienia się, ale że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Doradca nie przedstawiał powodom informacji o historycznych kursach franka szwajcarskiego ani prognoz co do kursów franka szwajcarskiego na przyszłość (d: zeznania powodów – k.205v-206).

W dniu 28 lutego 2008 r. Ł. B. i I. B. złożyli do (...) Bank (...) S.A. wnioski o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 360.000 zł, w walucie CHF, przeznaczonego na spłatę kredytu mieszkaniowego i dowolny cel. W podpisanym przez powodów wniosku kredytowym znajdowało się oświadczenie wnioskodawców, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują oraz że są świadomi, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, a także oświadczenie, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko, a także że odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych polskich (d: wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z 28.02.2008 r. wraz z załącznikami – k. 54-59).

W dniu 4 kwietnia 2008 r. Ł. B. i I. B. (kredytobiorcy) zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym).

Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 167.605,57 CHF (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej: „CSU”). W umowie zapisano, że kredyt jest przeznaczony na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. udzielonego na cele mieszkaniowe w wysokości 30.727,69 CHF powiększona z przeznaczeniem na dowolny cel (§ 1 ust. 2 i 3 CSU).

Okres kredytowania ustalono od 4 kwietnia 2008 r. do 5 marca 2038 r. (§ 1 ust. 4 CSU), oprocentowanie kredytu na 4,87833% p.a. (w przypadku uruchamiania środków

w dniu podpisania umowy), przy czym warunki zmiany oprocentowania określone zostały

w § 2 i 3 Części Ogólnej Umowy (§ 1 ust. 8 CSU), marżę banku w dniu udzielenia kredytu na 1,98% pa (§ 1 ust. 9 CSU), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 1 p.p. (§ 1 ust. 10 CSU). Prowizja za udzielenie kredytu została ustalona na 0,00 CHF (§ 2 ust. 1 pkt 1 CSU). Pozostałe koszty zostały określone łącznie na kwotę 15.891,50 zł, w tym: 1) koszty ustanowienia hipoteki kaucyjnej: 219 zł, 2) koszt sporządzenia przez rzeczoznawcę informacji bankowej o nieruchomości: 350 zł, 3)

składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (w przypadku gdy kredytobiorca ubezpieczył nieruchomość w związku z udzielonym kredytem): 15.322,50 zł (§ 2 ust. 3 CSU).

Jako docelowe zabezpieczenia spłaty kredytu ustalono w umowie: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 540.000 zł ustanowioną na rzecz banku na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...)) cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzoną przez ubezpieczyciela (§ 3 ust. 1-2 CSU).

Zgodnie z umową, wypłata kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 5 dni od spełnienia warunków określonych w § 4 ust. 5 umowy, w transzach, przelewem na wskazany rachunek (§ 4 ust. 1-3 CSU). Wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 11 COU (§ 4 ust. 8 CSU). Spłata kredytu następuje zaś zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, pobieranych z rachunku wskazanego w umowie, przy czym zasady spłaty określone są w § 13-16 COU (§ 5 ust. 1-10 CSU).

Całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...) stanowiła, wraz z Częścią Szczególną Umowy, Część Ogólna Umowy (zwana dalej: „COU”). W Części Ogólnej Umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

Zgodnie z COU, oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększanej o marżę banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU).

Według postanowień COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 COU). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 COU). W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnicy kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank (§ 11 ust. 4 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie, w której kredyt jest denominowany, 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 COU).

Odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 14 ust. 1 i 2 COU).

W COU postanowiono również, że w sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie przepisy Prawa bankowego, Kodeksu cywilnego i inne właściwe, powszechnie obowiązujące przepisy prawa (§ 24 ust. 2 COU) (d: umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 04.04.2008 r.: Część Szczególna Umowy – k. 16-16v; Część Ogólna Umowy – k. 16v-19).

Postanowienia przedmiotowej umowy kredytu dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Do dziś powodowie zamieszkują zakupioną nieruchomość (d: wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z 28.02.2008 r. wraz z załącznikami – k. 54-59, zeznania powodów – k.205v-206).

Środki z kredytu zostały wypłacone powodom w dwóch transzach: 1) w dniu 14 kwietnia 2008 r. w kwocie 294.000 PLN, która stanowiła równowartość kwoty 137.976,35 CHF (1CHF=2,1308PLN); 2) w dniu 30 kwietnia 2008 r. w kwocie 62.182,84 PLN, która stanowiła równowartość kwoty 29.629,22 CHF (1PLN=2,0987CHF) (d: zaświadczenie z 29.09.2019 r. – k.20-22, wniosek o wypłatę transzy – k.61-62).

Powodowie w okresie od zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 5 czerwca 2023 r. spłacali raty kapitałowo-odsetkowe w walucie polskiej i w tym okresie uiścili na rzecz pozwanego banku łączną kwotę 361.592,44 zł (d: zaświadczenie z 29.09.2019 r. – k.20-22, historia rachunku - k. 166-169v i 182-182v, historia operacji - k. 165 i 170-181v).

Pismem z 22 sierpnia 2019 r. Ł. B. i I. B. za pośrednictwem pełnomocnika skierowali do Banku (...) S.A. reklamację – wezwanie do usunięcia z treści umowy zapisów stanowiących klauzule abuzywne, wpisane do Rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz zwrotu nadpłat. Bank nie uznał zasadności przedstawionych argumentów i odmówił wypłaty nadpłat (d: reklamacja z 22.08.2019 r. – k. 23-23v, odpowiedź Banku z 09.09.2019 r. – k. 24).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął zeznania **Ł. B. i I. B.** złożone w charakterze strony, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, konsumenckiego charakteru umowy, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powodów były zgodne z dowodami z dokumentów, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Wskazać należy, że na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra- Błaszczkowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt VI ACa 245/21).

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków zgłoszony w odpowiedzi na pozew przez pozwanego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowód z **opinii biegłego sądowego** zgłoszonego przez strony postępowania, gdyż okoliczności, na które dowód ten był zgłoszony były nieistotne dla rozstrzygnięcia

w niniejszej sprawie. Na tej samej podstawie Sąd pominął wniosek dowodowy z opinii prywatnej z p. 14 odpowiedzi na pozew.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy kredytowej i zwrot nienależnego świadczenia z umowy nieważnej. Jedynie roszczenie odsetkowe zostało oddalone w części.

Powodowie w ramach roszczenia głównego domagali się ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 4 kwietnia 2008 r. jest nieważna, która to nieważność wynika, ich zdaniem, zarówno z zasad ogólnych, jak i z abuzywności zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych. Ponadto powodowie wnosili o zasądzenie kwoty 361.592,44 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 113.704,69 zł od dnia 10 września 2019 r. i. od kwoty 247.887,75 złotych od dnia 5 lipca 2023 r do dnia zapłaty.

Status Konsumenta

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazywało, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu na cele mieszkaniowe, niezwiązane z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe niewynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19).

Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w Kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (bank), dokonuje osoba fizyczna (kredytobiorca) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

W okolicznościach niniejszej sprawy stronami sporu był po stronie pozwanej profesjonalista w obrocie, tj. bank, zaś po stronie powodowej konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Strona powodowa przez cały okres kontraktowy traktowana była przez bank jak konsument i w takiej też roli występowała zawierając sporną umowę, zaś wskazany w umowie mieszkaniowy cel kredytu wskazuje na konsumencki charakter tej umowy. Jak już wskazano powyżej, lokal, który został zakupiony ze środków pochodzących z kredytu spłaconego przedmiotowym kredytem powodowie wykorzystują na cele mieszkaniowe w dalszym ciągu. Powód zarejestrowała działalność gospodarczą w lokalu, ale prowadzi ją w biurach swoich klientów (doradztwo w sprawach reklamy). Dodatkowo status powodów jako konsumentów nie był przez pozwanego kwestionowany.

Powyższe ustalenie Sądu, że strona powodowa zawarła przedmiotową umowę jako konsument, nakłada na Sąd merytoryczny obowiązek udzielenia powodom ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona

tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Interes prawny w żądaniu opartym na podstawie art. 189 k.p.c.

Ocenę zasadności żądań powodów należało rozpocząć od zbadania, ***czy przysługuje im interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy***, gdyż kwestia ta w dużej mierze determinuje wynik sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m.in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 roku, III CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13).

Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10).

Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystając inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jej ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN 629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17).

Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia, czy utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu.

Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mającą zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku.

Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k.p.c.

odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 roku, II CSK 312/12).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że powodom przysługuje interes prawny w opisywanym wyżej znaczeniu w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować całościowo sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową. Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać ewentualne tzw. „przesłankowe” ustalenie przez Sąd, że umowa była nieważna i zasądzenie całości lub choćby części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorców na rzecz banku świadczeń. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa ich wiąże. Najefektywniejszym narzędziem do osiągnięcia tego celu jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powodów w sposób dla nich przystępny. Natomiast sprawa o ustalenie daje możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Po rozstrzygnięciu w przedmiocie dopuszczalności ustalenia nieważności umowy kredytu w niniejszej sprawie należało ocenić sporną umowę pod kątem jej zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Strona powodowa jako konsumentki opierała swe roszczenia na twierdzeniu, że wskazane w pozwie **postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 11 ust. 2 i 3 i § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy są nieuczciwe**, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne z uwagi na bezskuteczność wskazanych postanowień i w rezultacie nieważność całej umowy. Zapisy te dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu i rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz obowiązku informacyjnego banku. Sąd zbadał zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), **Sąd krajowy zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta.** W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...) SA v. (...) (C-240/98) i (...) SA v. J. P. (C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F. (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis oraz patrz: wyrok SA w Warszawie w sprawie VI ACa 185/20).

Zgodnie z najnowszym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie **III CZP 40/22** „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

W myśl powołanego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne

świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;

nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;

kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu kwestionowane w pozwie postanowienia umowy w zakresie mechanizmu denominacji i ustalania zmiennej stopy procentowej oraz obowiązku informacyjnego banku **odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne**, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny, transparentny. Ustawodawca wskazał, że „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu denominowanego, gdzie kapitał kredytu został wskazany w CHF, ale wypłata kredytu następowała w złotych i spłata także następowała w złotych - kredyt był zatem powiązany z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron. W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej czysto walutowym charakterze. Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, gdy jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony powodom nie był w taki sposób skonstruowany.

W umowie kwota kredytu została wyrażona w CHF. Kredyt został uruchomiony w złotych i od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytu miały powodom pozwolić na spłatę kredytu przeznaczonego na zakup lokalu w celu zaspokajaniu ich potrzeb mieszkaniowych. Pozwany od początku znał wolę powodów do uzyskania kredytu w złotych. W niniejszym przypadku należy zbadać, jaka była rzeczywista wola stron umowy co do jej treści. Trzeba zaznaczyć, że strona powodowa potrzebowała środków pieniężnych w walucie krajowej. Świadczy o tym m. in. fakt, iż spłata poprzedniego kredytu i środki przeznaczone na dowolny cel miały nastąpić za cenę wyrażoną w złotych polskich. Wzorzec umowy został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez osoby działające w jego imieniu, przy czym przed dniem podpisania umowy powodowie nie mieli możliwości szczegółowego zapoznania się z jej treścią. Strona powodowa nie została przez doradcę kredytowego należycie pouczona o wszelkich ryzykach związanych z kredytem indeksowanym, przedstawianym jako jedyna oferta i jako korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższą ratę i niższe oprocentowanie i jako mało ryzykowny. Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i niewłaściwa informacja ze strony banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umowy.

Przechodząc do szczegółów rozstrzyganej sprawy, z ustaleń Sądu wynika, że w niniejszej sprawie na mocy zawartej przez strony umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 167.605,57 CHF na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy oraz w Części Ogólnej Umowy.

Zgodnie z umową w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków (zapis w § 1 ust. 2 COU).

Oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększanej o marżę Banku (§ 2 ust. 1 COU). **Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU).**

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 COU), **przy czym do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 COU).**

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest **w walucie, w której kredyt jest denominowany**; 2) spłata następuje **w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej**; 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się **kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 COU).**

W ocenie Sądu, te zapisy umowne świadczą o braku jasnych i przewidywalnych w przyszłości przez cały okres kredytowania reguł ustalania wysokości uiszczanych przez kredytobiorców rat kredytowych według nieznanymi kursów ustalanych wyłącznie przez bank. W momencie zawierania umowy kredytobiorcom nie była znana wysokość w złotych poszczególnych przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymali pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania umowy ani nawet żadnych symulacji przyszłych rat kapitałowo-odsetkowych. Należy nadmienić, że żadne z postanowień umowy stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku, a oświadczenia podpisane przez strony na temat ryzyka związanego z tym kredytem nie zostały poprzedzone rzetelną informacją profesjonalisty, jakim jest bank.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z 26 lutego 2015 r. C- 143/13 i z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, **wynikający z art. 4 ust. 1 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych** nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym.

Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Należy podkreślić, że ani umowa, ani Ogólne Warunki nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w tabeli kursowej banku ani sposobu ich przeliczania i roli spreadu walutowego (**tzw. klauzula walutowa i klauzula przeliczeniowa tzw. spreadowa**). Kwestia wyjaśnienia mechanizmu denominacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w CHF na złote oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie została powodom przedstawiona przez pracownika banku przed i przy podpisywaniu umowy w wymagany w judykaturze TSUE i SN sposób.

Zdaniem Sądu, poprzednik pozwanego banku nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu denominacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej nie zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorców uwzględniając ich uzasadnione interesy – **tak jak wskazał to w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I A Ca 766/19 oraz trybunał TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C- 776-C-782/19, gdzie TSUE „podkreślił**

wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w **postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17), wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka, jakie łączy się z kredytem waloryzowanym, w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc ponownie na grunt rozstrzyganej sprawy, strona powodowa wskazywała w toku procesu, że doradca kredytowy przed podpisaniem umowy nie wyjaśniał obrazowo i wyczerpująco, w jaki sposób ustalane są stosowane w umowie kursy walut wyznaczone przez bank i jaki będzie rzeczywisty wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu w tak długim okresie kredytowania (klauzula walutowa).

Strona powodowa w zakresie przeliczeń kursowych była zdana na bank w tym sensie, że nie przysługiwały jej żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym, nie знаła zasad ich tworzenia i nie mogła nawet przewidzieć jak te kursy będą się zmieniać. Strona powodowa nie mogła w żaden sposób wpłynąć na wyliczenie wysokości rat kredytu, które obowiązana była spłacać w PLN, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który dodawał spread walutowy do kursów z tabeli (**tzw. klauzula przeliczeniowa zawierająca klauzulę spreadową**).

W orzecznictwie panuje obecnie ugruntowany już powszechny pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (cyt. uchwała SN III CZP 40/22 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSKK 309/18).

Znany jest również pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 LEX nr 2690299, z 27 listopada 2019 r. II CSK 498/18 LEX nr 2744159, z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 OSNC-ZD 2021/2/20, z 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22 LEX nr 33035544).

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził takie stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C-1 18/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej w zakresie określenia świadczenia głównego stron.

Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwany bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia salda zaciągniętego kredytu oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powodów. W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznaną klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodom wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego powodowie świadomie wyrazili zgodę.

Zdaniem Sądu, ww. postanowienia spornej umowy ***rażąco naruszają interes konsumentów***, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACA 1395/08). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACA 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACA 771/10).

Przenosząc raz jeszcze powyższe rozważania ponownie na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z comiesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu przed jego wypłatą. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powodów stawiając ich przy tym w pozycji biernych uczestników stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie

wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodowi wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsumenci nie byli informowani wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumencie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie waloryzacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powodów jako konsumentów.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia w pełni podziela Sąd meriti, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez powodów oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której denominowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powodowi nie zostały przedstawione jakiegokolwiek symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość ich zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania. Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorców o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcom gotowej treści oświadczenia do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia im wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie jedynie we wniosku kredytowym) uznaje się za niezwykle pobieżne i jako takie nie mogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenia te były jedynie pośpiesznie podpisywane bez wcześniejszej rzetelnej i pełnej informacji na temat ich znaczenia i długofalowych skutków.

Sąd ponadto uznał, że klauzule przeliczeniowe - denominacyjne dotyczyły głównych świadczeń stron. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

Podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w rozważanym art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy państw członkowskich powinny zatem wyklądać prawo krajowe w taki sposób, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30).

W ocenie Sądu klauzule przeliczeniowe są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powodowie nie mieli rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumenta konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, która de facto generowała niczym nieograniczone ryzyko kursowe.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanemu konsumentowi wszelkie istotne informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązań finansowych warunków umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać

także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których strona powodowa nie mogła skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalanie kursów waluty).

Z ustaleń Sądu wynika, że Tabele kursowe pozwanego banku w kwietniu 2008 r. powstawały wyłącznie w wyniku jednostronnych decyzji zarządu banku, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, zostali oni de facto wykluczeni z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego banku do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężony do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 C-26/13).

Nie może mieć też negatywnego wpływu na ocenę sytuacji prawnej powodów stwierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony, **a sama informacja na ten temat jest niepełna i wprowadza w błąd**, bowiem nie ma tam mowy o tym, że to wyłącznie bank ustala marżę stanowiącą dodatkowy przychód banku w operacjach przeliczania rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży z tabeli banku. Powodowie sami nie mogli zdobyć takich informacji i oszacować konsekwencji ekonomicznych stosowania różnych kursów bez wiedzy o dodatkowym koszcie obciążającym ich raty w postaci różnic kursowych. Mechanizm działania ryzyka kursowego wprowadzony do umowy stron wymagał szczególnej staranności banku w zakresie wskazania wyraźnych zagrożeń wiążących się z oferowanym rodzajem kredytu na mieszkanie, stanowiące z reguły dorobek życia przeciętnego klienta, i ten obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany przed kontraktem w sposób jednoznaczny i zrozumiały, unaoczniając powodom, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem takiej umowy może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej kwoty niż pożyczona – mimo dokonywania regularnych spłat (patrz: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie w sprawie VI ACa 1185/20).

Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej, w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. **Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19)**. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony

charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywne – bezskuteczne wobec konsumentów i mając powyższe ustalenia na uwadze, **musi wskazać**, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie denominacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej.

Kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu denominowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron.

Należy mieć tu szczególnie na uwadze art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W ważnym dla oceny tej kwestii wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D. – (...), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. **Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy**, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Na rozprawie w dniu 26 września 2023 r. Ł. B. i I. B. oświadczyli, że są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy, godz. 00:22:36, k.205v.; godz. 00:40:36, k.206). **Strona powodowa nie była natomiast zainteresowana udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną, żądając ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy.**

Podsumowując, Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w § 1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 i 4 COU oraz § 13 ust. 7 pkt 3 COU pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania, które zmieniło swoją naturę i całkowicie treść bez wpływu obu stron na kształtowanie treści czynności konsensualnej. Wyeliminowanie tych postanowień dotyczących zasad przeliczenia kwot kredytu i rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote polskie i ustalania rat odsetkowych czyni umowę niewykonalną i nie pozwala na ustalenie świadczenia głównego w umowie stron. Bez świadczenia głównego umowa jest nieważna w świetle prawa polskiego.

Zdaniem Sądu, brak jest przy tym w systemie prawa polskiego przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych, w tym nie może to być art. 358 par. 2 k.c., który jako przepis dyspozytywny obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. i dotyczy przeliczenia świadczeń wyrażonych w walucie obcej na walutę złotową - z ważnych umów z waluty obcej na PLN, a nie odwrotnie jak w niniejszej sprawie, podobnie jak art. 41 prawa wekslowego, który może być stosowany tylko do zobowiązań wekslowych.

Sąd przyjął uznanie klauzuli denominacyjnej za klauzulę niedozwoloną, co skutkuje jej usunięciem z umowy jako bezskutecznej od początku wobec konsumenta i zdaniem Sądu, dodatkowo należy usunąć z umowy stron wskazaną w § 2 ust. 1 i 2.3 COU - stawkę LIBOR 3M (CHF) warunkująca zmianę oprocentowania w całym okresie kredytowania. Zaprzestanie ustalania zmiennej stawki Libor przez BBA w L. - podmiot uprawniony do podawania stopy procentowej - musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy stron, a co zatem idzie skutkuje nieważnością umowy, bowiem zmiana administratora stopy LIBOR powinna skutkować odpowiednią zmianą regulaminu umowy, tak jak miało to miejsce w przypadku stawki WIBOR.

Należy podkreślić, że prawidłowość i rzetelność ustalania m.in. stawki referencyjnej LIBOR i EURIBOR została zakwestionowana w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/1011 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych. Z treści preambuły oraz z art. 36 cytowanego rozporządzenia wynika wprost, że doszło do manipulacji walutowymi wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych i stały się one przedmiotem konfliktu interesów. W efekcie tej regulacji stawka referencyjna LIBOR została z dniem 1 stycznia 2022 r. wyeliminowana z tzw. umów frankowych.

Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie powodów i wydał rozstrzygnięcie w zakresie dochodzonego roszczenia jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powodów kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powodowie bez podstawy prawnej uiszczali comiesięczne raty kredytowe. Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powodów dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu zasługiwało na uwzględnienie, skoro kwota przez nich żądana mieściła się w ogólnej kwocie wpłaconej tytułem nieważnej umowy kredytu. Analiza złożonych przez powodów dokumentów, w szczególności wystawionych przez bank zaświadczeń o wysokości dokonanych spłat rat kredytu oraz potwierdzeń przelewów bankowych doprowadziła Sąd do przekonania, że powodowie wykazali zgłoszone roszczenie pieniężne. Ze wspomnianych zaświadczeń i przelewów wynika bowiem, że powodowie w okresie od zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 5 czerwca 2023 r. spłacali raty kapitałowo-odsetkowe w walucie polskiej i w tym okresie uiścili na rzecz pozwanego banku łączną kwotę 361.592,44 zł ((d: zaświadczenie z 29.09.2019 r. – k.20-22, historia rachunku - k. 166-169v i 182-182v, historia operacji - k. 165 i 170-181v). Pozwany nie zdołał podważyć w toku niniejszego postępowania ww. ustaleń.

Wobec tego roszczenie powodów o zapłatę kwoty 361.592,44 zł zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08,

P. Z., przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. F. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 kc). W niniejszej sprawie nie upłynął więc termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powodów nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W tym momencie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, iż dopiero z chwilą, gdy powód pouczony przez sąd o skutkach nieważności umowy oświadczy, iż godzi się na te skutki i akceptuje je występuje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Dopiero wówczas powstaje po obu stronach obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i występuje po stronie pozwanego stan opóźnienia. **Sąd oznaczył więc początkowy termin naliczania odsetek od dnia 26 września 2023 r.**

Rozpoznając roszczenie odsetkowe powodów należało odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, z której uzasadnienia wynika, iż dopiero z chwilą, gdy powodowie zostali pouczeni przez sąd o skutkach nieważności umowy i oświadczą, iż godzą się na te skutki i akceptują je - występuje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Oznacza to, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych, bez których umowa nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do ich potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Dopiero z tą chwilą powstaje po obu stronach umowy obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i dopiero z tą chwilą możliwe jest uznanie stanu opóźnienia w spełnieniu nienależnego świadczenia. Skuteczność oświadczenia konsumenta uzależniona jest od dwóch warunków: po pierwsze – Sąd orzekający w sprawie abuzywności klauzul umownych musi mieć pewność, że oświadczenie zostało złożone przez konsumenta należycie poinformowanego o konsekwencjach prawnych jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) kwestionowanego postanowienia i po drugie – pewność co do wskazanych okoliczności warunkujących skuteczność oświadczenia konsumenta musi mieć również druga strona umowy czyli Kredytodawca, który musi mieć jasność co do tego, czy Konsument formułując oświadczenie był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Dopiero po spełnieniu tych warunków wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadząca do jej trwałej nieważności. Dopiero z chwilą ustalenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 par. 2 k.c. (wyrok SA w Warszawie o sygn. VI ACa 617/20).

Skoro dopiero w dniu 26 września 2023 r. Sąd z urzędu i w obecności pozwanego poinformował powodów o skutkach nieważności umowy o kredyt hipoteczny a powodowie złożyli stosowne oświadczenie, to dopiero wówczas ustał stan zawieszenia i powstał stan definitywnej nieważności umowy, która została już prawie w całości wykonana i jej dalsza finansowa kontynuacja nie jest celowa. Po obu stronach powstał obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i powstał stan opóźnienia co do zwrotu świadczenia nienależnego.

W pozostałej części powództwo o odsetki ustawowe oddalono (punkt trzeci wyroku).

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie czwartym sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. nałożył na pozwanego jako przegrywającego obowiązek zwrotu łącznie na rzecz powodów pełnych kosztów procesu. Koszty strony powodowej niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.834 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.